

skanah – Sanah

Hej
Czy wczoraj czułeś, że ten płomień jakby zgasł?
Hej
Czy dzisiaj myślisz, że to powód by się bać?
Więc
Gdy zechcesz odejść, proszę nie zamykaj drzwi
Dźwięk
Przekręcanego klucza w nocy mi się śni

Lekko lecimy w przestworza
Nad łąką morza
Tu nie złamie nas już nic
Tu nie złamie nas już nic

To dziś
Pukamy do niebieskich bram
Otaczają nas anioły
On podaje dłoń by znów się czuć
Jak w niebie

Od teraz już w zielone gram
I serce ci na dłoni dam
Mam się dobrze, bo dziś nie mam nic
Tylko ciebie

Spójrz na zeszły rok
Łzami błysnął wzrok
Słówka spadły jak płatki róż
Płatki róż

Me zdjęcie w twym portfelu
Płacz w pobliskim motelu
Hej
Czy sentymenty mogą płatać figle nam?

Lekko lecimy w przestworza

Nad łaką morza
Tu nie złamie nas już nic
Tu nie złamie nas już nic

To dziś
Pukamy do niebieskich bram
Otaczają nas anioły
On podaje dłoń by znów się czuć
Jak w niebie

Od teraz już w zielone gram
I serce ci na dłoni dam
Mam się dobrze, bo dziś nie mam nic
Tylko ciebie

Czy ty też chcesz ze mną na dobre?
Nawet, gdy to nie będzie takie modne
Jedno wiem, ja będę tutaj
Uuu! Gdy ze mną on
Boję się burzy za rogiem
Ale nie, tego nigdy ci nie powiem
Jedno wiem, jesteś lekiem
Uuu! Na całe zło

Czy ty też chcesz ze mną na dobre?
Nawet, gdy to nie będzie takie modne
Jedno wiem, ja będę tutaj
Uuu! Gdy ze mną on
Boję się burzy za rogiem
Ale nie, tego nigdy ci nie powiem
Jedno wiem, jesteś lekiem
Uuu! Na całe zło

Czy ty też chcesz ze mną na dobre?
Nawet, gdy to nie będzie takie modne
Jedno wiem, ja będę tutaj
Uuu! Gdy ze mną on
Boję się burzy za rogiem
Ale nie, tego nigdy ci nie powiem

Jedno wiem, jesteś lekiem
Uuu! Na całe zło



Słowa: sanah

Muzyka: Aleksander Krzyżanowski, sanah, Bartosz Dziedzic

Rok wydania: 2023